

# Gdzie moja młodość – Jacek Szyłkowski

Kolejny dzień zgasił mrok  
Kolejny raz przyszła noc  
Kolejny rok odszedł hen w siną dal  
Pozostał mi tylko żal  
Gdzie moja młodość, któż to wie?  
Wczoraj tu była, dziś nie ma jej  
Może zbłądziła gdzieś we mgle wieczorną porą?  
A jutro tak jak gdyby nic cicho zapuka do mych drzwi  
By znów być ze mną ta moja młodość  
Gdzie moja młodość, któż to wie?  
Chyba nie opuściła mnie  
Przecież nie było nam tak źle przez długie lata  
A teraz tak jak gdyby nic ukradkiem patrzę wciąż na drzwi  
Wierząc, że wróci ta moja młodość  
Przyjaciół mam coraz mniej  
I chociaż tak kochali mnie  
Odeszli już, poszli gdzieś w siną dal  
Pozostał mi tylko żal  
Gdzie moja młodość, któż to wie?  
Wczoraj tu była, dziś nie ma jej  
Może zbłądziła gdzieś we mgle wieczorną porą?  
A jutro tak jak gdyby nic cicho zapuka do mych drzwi  
By znów być ze mną ta moja młodość  
Gdzie moja młodość, któż to wie?  
Chyba nie opuściła mnie  
Przecież nie było nam tak źle przez długie lata  
A teraz tak jak gdyby nic ukradkiem patrzę wciąż na drzwi  
Wierząc, że wróci ta moja młodość  
A teraz tak jak gdyby nic ukradkiem patrzę wciąż na drzwi  
Wierząc, że wróci ta moja młodość  
Ta moja młodość, ta moja młodość  
Gdzie moja młodość, gdzie moja młodość



